

INŻYNIER AUTOMATYK:

JAKI JEST?

**Z czym kojarzy Ci się automatyka?
Jak wygląda kariera w tej
dynamicznej branży? Dowiedz się
z naszej rozmowy z Wojciechem
Kucharskim, Prezesem Zarządu
ProAutomation Sp. z o.o.**

**Agata Blinkiewicz: ProAutomation jest prężną, roz-
wojową firmą z branży automatyki. Czego wymaga-
cie od zgłaszających się do Was kandydatów?**

Wojciech Kucharski, Prezes Zarządu ProAutomation Sp. z o.o.: Podstawowa umiejętność, której wymagamy, to logiczne myślenie. Nie są dla nas istotne książkowe definicje, tylko umiejętność łączenia teorii z rozwiązaniami praktycznymi. Czasami zadajemy na rozmowie kwalifikacyjnej proste pytanie: „Czy chce się Panu/Pani pracować i ciągle pogłębiać swoją wiedzę?” Dla mnie inżynier to człowiek „skazany” na ciągłą naukę. Świat techniki się zmienia, a my musimy za tym postępem nadążać, aby w pewnym sensie kreować nowe sposoby realizacji projektów.

MIĘDZYNARODOWO...

Czy kandydaci muszą znać języki obce?

W obecnych realiach, gdy naszym partnerem są globalne firmy technologiczne, znajomość



języków obcych – a w szczególności angielskiego w stopniu co najmniej komunikatywnym – jest podstawowym wymogiem. Podczas realizacji dużych projektów zdarzyło nam się współpracować z inżynierami z Niemiec, Hiszpanii, Włoch, USA, a nawet z Nowej Zelandii. Również znajomość języków mniej popularnych, tj. np. rosyjskiego, jest wartością dodaną. Kierunki wschodnie to nadal atrakcyjne miejsca do budowy nowych instalacji.

A czy współpracujecie z klientami zagranicznymi?

Tak, wiele projektów realizujemy na zlecenie firm zagranicznych. Umożliwiło nam to podpatrzenie zachodnich standardów: zarówno konstruowania szaf elektrycznych, jak i programowania. Na tej bazie opracowaliśmy własne – jeszcze bardziej rygorystyczne – wymagania dotyczące jakości i funkcjonalności budowanych przez nas instalacji.

...i MŁODO

Czy zatrudniacie też młodych absolwentów? Po jakich specjalnościach najchętniej?

Pozyskanie pracownika w dzisiejszych realiach jest dość trudnym procesem. Można to zrealizować dwiema drogami. Pierwsza – zdobyć z rynku automatyka z doświadczeniem,

druga – zatrudnienie młodego absolwenta. Oczywiście opcja druga wymaga dużo więcej czasu i energii. Umożliwia jednak nauczenie i przyzwyczajanie do naszych standardów programowania i projektowania, które przez lata samodzielnie wypracowaliśmy. Najchętniej na rozmowy kwalifikacyjne zapraszamy absolwentów lub studentów ostatnich lat magisterskich najlepszych politechnik w Polsce. Preferujemy specjalności Automatyka, Robotyka, Mechatronika, Elektrotechnika, choć w epoce Industry 4.0 poszukiwani są również absolwenci Informatyki.

Macie zatem specjalną ofertę dla studentów i absolwentów?

Oczywiście. Myślę, że najatrakcyjniejsza jest możliwość napisania pracy magisterskiej na podstawie zrealizowanego przez siebie projektu. Co roku organizujemy staże, których celem jest pokazanie szerokiego spektrum kryjącego się pod hasłem „inżynier automatyk”. Co nas wyróżnia? Stażysta z założenia ma się stać naszym pracownikiem. Dlatego nie każdy się do nas może dostać. Nie jesteśmy firmą, w której student może odbyć obowiązkowe praktyki bez zaangażowania i chęci pracy – na takie rozwiązania nie mamy czasu i energii.

INŻYNIER W ALPACH!

A czy oferujecie dodatkowe świadczenia lub benefity?

Wychodzimy z założenia, że praca inżyniera nie jest najłatwiejszą drogą kariery. Dlatego też staramy się dbać o naszych pracowników. Co roku zgłaszamy naszą reprezentację do sztafety firmowej Ekiden. Organizujemy wspólne wyjścia na gokarty i wieczorne kolacje. Ale najważniejszy jest coroczny wyjazd integracyjny – tradycją stają się wyjazdy narciarskie w Alpy.

Proszę jeszcze opowiedzieć o jakimś ciekawym projekcie ostatnio realizowanym.

Ciężko wybrać najciekawszy ostatnio realizowany projekt. Mamy to szczęście, że każda z naszych realizacji jest niepowtarzalna. Zrealizowaliśmy tematy z pogranicza IT i przemysłu, łącząc wiedzę o sterowaniu z programowaniem baz danych. U uruchomiliśmy system transportu wykorzystujący blisko 180 transporterów połączonych ze sobą zaawansowaną logiką. Na swoim koncie mamy również zrobotyzowane stanowisko aplikacji detalu do kubeczków z proszkiem. Nasza wiedza i doświadczenia pozwala nam również realizować projekt w Metzrze (oczywiście nie mogę powiedzieć, w którym z polskich miast). Spektrum naszych możliwości i zainteresowań jest bardzo szerokie.

TWÓJ ROZWÓJ

Jak wygląda u Was proces rozwoju i awansów? Jakie ścieżki kariery są możliwe?

Większość naszych stażystów rozpoczyna pracę od montażu szaf elektrycznych. Nie możemy sobie pozwolić, aby nasz pracownik – już jako pełnoprawny automatyk – nie znał elementów i zasad budowy szafy sterowniczej. Po tym etapie student trafia do naszego biura. Tu dostaje zadania zarówno z dziedziny programowania, jak i projektowania. Na początku nie są to zadania kluczowe, ale z biegiem czasu obdarzamy go coraz większym zaufaniem. Po określonym czasie (ciężkim do określenia – każdy początkowe etapy przechodzi inaczej) nadchodzi czas rozmowy, podczas której pytamy o preferencje dalszej kariery, ale również sami dzielimy się naszymi spostrzeżeniami i sugestiami. Następnie pracownik trafia do działu projektowania lub programowania.

Jak zachęciłby Pan do rekrutacji do ProAutomation?

Jeżeli celem nadrzędnym absolwenta jest chęć własnego rozwoju i nauki – u nas jest to możliwe. Jesteśmy bardzo zgranym zespołem, który chętnie sobie pomaga. Z entuzjazmem przyjmujemy inicjatywy naszych pracowników: jeżeli coś możemy zrobić lepiej, chętnie takie rozwiązanie wdrażamy. Nie kierujemy się zasadą „tak robimy od 20 lat, więc

www.semestr.pl



nie warto nic zmieniać”. Do swoich projektów wykorzystujemy najnowsze rozwiązania techniczne, używamy sprzętu wszystkich wiodących producentów. Dzięki temu nasi pracownicy mają bardzo szeroką wiedzę o współczesnym rynku automatyki.

A co poradziłby Pan studentom marzącym o karierze w automatyce? Powinni postawić na naukę, zaangażowanie w kole naukowym czy staże?

Dla mnie – jako pracodawcy – najważniejsze jest, aby kandydat do pracy już wcześniej starał się zdobywać doświadczenie zawodowe. Cenię sobie ludzi, którzy w czasie przerw międzysemestralnych starali się pracować lub brać udział w stażach. Pozytywnie również odbieram, gdy student podczas realizacji prac przejściowych, pracy inżynierskiej lub magisterskiej tworzy coś nowego – namacalnego, gdy nie jest to praca „na półkę”. Automatyk, który nie umie obsłużyć multimetru czy wkrętarki, będzie miał trudniejszy start. W tej branży nie można liczyć na pracę tylko przy biurku z komputerem, czasami trzeba się też ubrudzić.



Wojciech Kucharski

– Prezes Zarządu,
z zamiłowania
programista-
-automatyk.

Absolwent wydziału
Mechatroniki
Politechniki War-

szawskiej. Od początku kariery – praktyk. Od pewnego momentu rozwoju zawodowego – przełożony działu programowania. Od kilku lat – współnik w ProAutomation Sp. z o.o., co umożliwiło mu przeprowadzenie setek rozmów kwalifikacyjnych i wybór pracowników, którzy obecnie stanowią siłę i pracują na renomę spółki.



ProAutomation Sp. z o.o. to firma inżynierska ze 100% polskim kapitałem. Działa głównie na rynku polskim, ale może pochwalić się realizacjami na Litwie, Łotwie, w Niemczech, Czechach, a nawet w USA. Zajmuje się przede wszystkim przemysłem spożywczym i przemysłem chemii gospodarczej. Na swoim koncie ma zrealizowanych ponad 500 wdrożeń, głównie dla czołowych korporacji międzynarodowych.

Więcej informacji: www.proautomation.pl